Nr. 33 SOSNOWIEC, niedziela dnia 11 lutego 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Polska Rada Narodowa w Ameryce.

Pod koniec ubiegłego roku odbył się w Milwaukee, w stanie Wisconsin Trzeci Zjazd delegatów Polskiej Rady Narodowej, instytucji powstałej w 1914 r. z inicjatywy pierwszego biskupa polskiego, ks. Pawła Rhodego, opierającej byt swój na parafjach polskich i towarzystwach w niej istniejących. Organizacja ta nie jest zrzeszeniem w rodzaju wielkich związków polskich, jakich kilkanaście w Stanach istnieje, ale nową próbą organizacji, w której kler polski w Stanach pragnąłby ująć całokształt życia polskiego na wychodźtwie. Aczkolwiek organizacja ta liczną nie jest, zaznaczyła się mimo krótkiego istnienia dość zbożną działalnością. Z tej inicjatywy proboszczowie polscy w kościołach urządzają składki na bezdomnych, pobudzają lud do ofiarności, szczególnie ten lud, który do żadnej innej organizacji polskiej dotychczas nie należy. Wielką zasługą organizacji tej jest powołanie do życia czasopisma informacyjnego w angielskim języku dla propagandy idei Polski Niepodległej w prasie i opinji publicznej amerykańskiej p. t. „Free Poland" (Wolna Polska). Finansowo wprawdzie inne organizacje oraz osoby prywatne wspierają to wydawnictwo, ale zasługa należy się Radzie Narodowej, szczególnie zaś sekretarzowi jej p. Janowi Skibińskiemu, który jest równocześnie redaktorem „Free Poland" ukrywającym się pod pseudonimem („Skiba").

Młody pracownik jest typem Polaka amerykanina, który mimo gruntownego wychowania i wykształcenia na wskroś amerykańskiego nie ustaje w pracy około sprawy polskiej.

Polską Radę Narodową wyróżnia korzystnie ta okoliczność, że na urzędach wykonawczych znajdują się ludzie wykształceni, znający nietylko wychodźtwo polskie, ale w blizkich stosunkach pozostający ze społeczeństwem amerykańskiem.

Na zjeździe w Milwaukee przyjęła Polska Rada Narodowa rezolucję, z której przytaczamy poniżej najciekawsze ustępy:

Na pierwszem miejscu podkreślamy kierunek polityczny P. R. N., której celem jest dążenie do uzyskania wolności i niepodległości Ojczyzny naszej. W to święcie wierzymy, będąc pewni, że z gruzów zgliszcz, w jakie Polskę bieżącą pogrążyła wojna — wstanie i odrodzi się Polska nasza, bez jej bowiem wolności, nie masz pokoju na ziemi. Pracy tej dla ziszczenia ideałów najświętszych obiecujemy poświęcić wszystkie nasze siły — wzywamy do niej całe patrjotyczne katolickie wychodźtwo.

P. R. N. jako instytucja ideowa — dążąca od początku swego założenia do złączenia całego wychodźtwa w jedną ideową całość, a więc parafji naszych, organizacji i towarzystw, nie rezygnuje bynajmniej ze swej pracy i apeluje niniejszem do wszystkich wiernych Ojczyzny, by im bardziej gromy w steraną i zniszczoną Ojczyznę biją, tu wolni i dostatni tem energiczniej pracowali — nad rozbudzeniem ducha polskiego, gromadzeniem funduszów na ratunek głodnej braci naszej w Polsce, nad rozszerzaniem idei polskiej i wolności Polski wśród sfer amerykańskich, nad organizowaniem gniazd skautowych, boć w młodzieży przyszłość nasza, wogóle w dziedzinach obywatelsko-społecznej, oświatowej, ekonomicznej i wychowawczej oraz patrjotyczno katolickiej pracy...

Wyrażamy niniejszem cześć naszą i synowskie przywiązanie Ojcu św. Benedyktowi XV, za czułą opiekę nad nieszczęśliwym narodem naszym, śpieszenie mu z pomocą i osobiste i przez zarządzenie dla Polskiego, z całym naciskiem wołając, że Polonja semper fidelis.

Wyrażamy zarazem nadzieję, że największa republika na świecie, pod której sztandarem żyjemy i dla której walczyli i życie w ofierze oddali nasi bohaterowie — nietylko nie zaprzestanie starań o dowóz żywności dla głodnych w Polsce, nie tylko nie odmówi czynnej pomocy, ale także, gdy chwila stosowna nadejdzie, swym wpływem przyczyni się, by Polska otrzymała swą wolność.

Aby zaś sfery amerykańskie należycie informować o kwestji polskiej uchwalamy nie tylko w dalszym ciągu wydawać szermierz sprawy naszej — pismo „Free Poland", ale je rozszerzyć, rozwinąć i uczynić zeń rzecznika świętych naszych haseł, wyrytych w sercu każdego Polaka i Polki. Pismo to należy nam utrzymać za wszelką cenę dla jego dobrej służby, a fundusze na ten cel potrzebne winny być zbierane tak, jak podatek narodowy. Ofiary wszelkie na ten cel powinny być liczne i przez parafje nasze oraz organizacje zapewnione.

Zasady stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego.

Gdy z łona nauczycielstwa średniego podnoszą się radykalno-bezwyznaniowe głosy, jak to miało miejsce na ostatnim zjeździe, które pomijając najbardziej uprawnioną w tej sprawie opinję rodziców i społeczeństwa, wypowiadają się za usunięciem wykładów religji ze szkół, nowopowstałe Stowarzyszenie nauczycielstwa elementarnego w stolicy stawia sprawę wychowania i nauczania na właściwym gruncie, składając poniższą odezwę, która określa program i zasady tej nowozałożonej placówki społecznej:

„Niedawno zorganizowane w Warszawie Stowarzyszenie nauczycielstwa szkół elementarnego zostało założenia w celu zgrupowania żywiołu nauczycielskiego, rządzącego się następującemi wytycznemi:

1. Szkoła jest miejscem, gdzie młodzież zdobywa wykształcenie umysłu, urabia charakter i wolę na wzorach ogólnoludzkich, a przedewszystkiem polskich.

2. Szkoła nie może uprawiać patrjotyzmu partyjnego,, lub skłaniać się do tego lub innego układu politycznego, lecz wzrastać w umiłowaniu języka, religji, ziemi i wszystkiego, co bezwzględnie szlachetne i wzniosłe.

3. Młodzież, w tym duchu wychowana, zetknąwszy się w przyszłości z koniecznością wyboru działania, miejmy nadzieję, wybierze zawsze najszlachetniejsze i najlepsze dla Polski.

4. Stan nauczycielski nie może sobie rościć pretensji do arbitralności i wyłączności w wychowaniu dziatwy polskiej, przeciwnie—sprzymierzyć się musi ze wszystkiemi stanami i ludźmi dobrej woli, którzy swój czas, majątek, zdolności i umiejętności pragną poświęcic kształceniu młodego pokolenia.

5. Stan nauczycielski, działając w zupełnej uległości dla przepisów Państwa polskiego, ma prawo i obowiązek żądać dostatecznego zabezpieczenia materjalnego i poszanowania swej pracy.

Wzywamy wszystkich, solidaryzujących się z naszemi zasadami, w szczególności Duchowieństwo prowincjonalne i członków Rad Opiekuńczych o rozszerzanie naszej odezwy. Adres: Senatorska 19".

Dni wstrzemięźliwości.

Czytamy w „Gazecie 2 Grosze":

Szlachetna inicjatywa Koła ziemianek, nawołująca do wstrzemięźliwości od zbytecznych wydatków w dniu 2 lutego r. b. z warunkiem, by zaoszczędzone w ten sposób grosze złożyć na pomoc dla ubogiej dziatwy, szeroki znalazła oddźwięk w kołach zamożniejszych Warszawy. Pod jej wpływem grono ludzi dobrej woli, przepojonych miłością bliźniego, postanowiło zorganizować dni wstrzemięźliwości na szeroką skalę. W dni te, które przypadać będą każdego 2 dnia miesiąca następujących posobie, poczynając od 2 marca r. b. i ciągnąć się będą aż do końca wojny, będą dniami surowego narodowego postu. W dni te każdy Polak bez różnicy wyznania, stanowiska lub pochodzenia obowiązany ograniczyć codzienne swoje wydatki do rozmiarów możliwie najskromniejszych, a oszczędzone w ten sposób pieniądze złożyć na fundusz pomocy dla najuboższych i najbardziej upośledzonych wskutek wojny.

Iniciatorzy tego projektu organizują obecnie Komitet, który ma zająć się tą sprawą, opracować szczegółowo plan całej tej akcji, którą o ile to będzie możliwe, inicjatorzy pragną rozciągać na cały kraj i wszystkie ziemie polskie.

O ile ogół naszego narodu przyjmie życzliwie i energicznie poprze ten projekt, będzie to wspaniały akt naszej solidarności narodowej i dojrzałości społecznej, silniej oddziaływający na masy naszego ludu od wszystkich odezw uświadamiających go czem jest jego Ojczyzna i jak jej służyć należy w harmonijnym zespole wszystkich stanów i warstw społecznych, zdolnych do czynu, gdy idzie o ratunek zagrożonych istnień jej dzieci.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 9 lutego.

Wschodni teren walk:

Od Dźwiny aż do Dunaju nie było większej akcji bojowej.

Zachodni teren walk:

W łuku Ypres i Wytschaete oraz na przestrzeni od rzeki Ancre do rzeki Somme panowała ożywiona walka artyleryjska.

Przed południem Anglicy atakowali pod Seere, odparto ich.

Na północnym brzegu rzeki Ancre po krótkiej przerwie rozpoczęły się nowe ataki, w których przebiegu straciliśmy cokolwiek terenu pod Baillescourt.

Na północy od lasu St. Pierre-Vaast przy ataku Anglików, który w ogólności się nie powiódł, pozostało w ich rękach wązkie miejsce, w które wtargnęli.

Pomiędzy Mozą a Mozelą kompanja pod Pifrey po skutecznem przygotowaniu artyleryjskiem wtargnęła aż do trzeciej linji francuskiej i przyprowadziła przy małych własnych stratach 26 jeńców.

Baczność, wyborcy! Jutro ostatni dzień zapisów na listy wyborcze! Jeżeli chcemy, żeby Rada miejska w Sosnowcu była w naszem ręku, polski charakter miasta i polski interes mająca na względzie, spieszmy do biur wyborczych i zapisujmy się na listy wyborcze. Pamiętajmy, że każdy głos pojedyńczy ma ogromne znaczenie i może stanowić o utracie mandatu. Pociągnijcie innych. Niechaj nikt nie waży się uchylić od spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Zapisy będą przyjmowane tylko do dnia 11 b. m. włącznie.

Front macedoński.

Nic nowego.

Lotnicy spełnili w styczniu pomimo ostrego zimna swoje zadania obserwacyjne, rekonesansowe i zaczepne.

W ubiegłym miesiącu straciliśmy 34 samoloty. Anglicy, Francuzi i Rosjanie stracili w walce powietrznej i przez zestrzelenie z ziemi 55 samolotów, z których 29 spadło po tamtej stronie linii, 26 zaś jest w naszem posiadaniu. Oprócz tego zestrzelono 3 nieprzyjacielskie balony uwięzione. My nie straciliśmy żadnego balonu.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF

Komunikat angielski.

Angielskie sprawozdanie wojskowe z 7 lutego: „Przez nasz trwały opór na obydwóch brzegach rzeki Ancre zniewolono nieprzyjaciela do opuszczenia Grandcourt, która to miejscowość jest cała w naszem posiadaniu razem z łączącemi się z nią utwierdzeniami Przy operacjach ostatnich dni nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w tej okolicy. Afak nocny nieprzyjaciela w okolicy Gueudecourt złamał się w ogniu zaporonym. Wtargnęliśmy w nocy w linię nieprzyjacielskie na południowym zachodzie od La Bassèe, zabiliśmy pewną liczbę Niemców i zburzyliśmy schrony. Obustronna akcje artylerji na północy od rzeki Somme. W Belgji nasi lotnicy kontynuowali skutecznie rzucanie bomb".

Zarządzenia Wilsona.

LUGANO. 9 lutego (B.T.W.) Według sprawozdań włoskich dzienników z Londynu, wręczono niemieckiemu ambasadorowi hr. Bernstorffowi wczoraj o godz. 3 po południu z departamentu stanu paszport.

Austro - węgierski ambasador hr. Tarnowski wręczył wczoraj sekretarzowi stanu Lansingowi papiery uwierzyteiniające.

Zerwanie stosunków ogranicza się dotąd na Niemcy. Amerykański ambasador w Berlinie Gerard otrzymał polecenie zażądania przed opuszczeniem Berlina paszportów dla wszystkich obywateli amerykańskich, którzy chcą Niemcy opuscić. Wilson trzymał decyzje w tajemnicy, aż min. marynarki nie wydało wszystkich potrzebnych zarządzeń, jak zamknięcie wszystkich arsenałów dla obcych, trzymanie w tajemnicy wszystkich ruchów amerykańskiej floty i pilnowanie internowanych niemieckich okrętów, aż nie przeprowadziło w zupełności zarządzeń celem utrzymania publicznego porządku wobec oczekiwanych zakłóceń spokoju i zamachów na publiczne urządzenia. Mimo to spalono przeznaczony dla podwodnej łodzi handlowej „Deutschland" ładunek, a załoga niemieckiego parowca oceanowego „Waszyngton" uczyniła maszyny niezdatnemi do urzytku.

400 nowych łodzi.

BERLIN, 9 lutego. Ze Sztokholmu donoszą do „Berl. Tagblattu": „Dagens Nyheder" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że Niemcy dla swojej blokady wybudowały może ze 400 nowych łodzi podwodnych i że rozporządzają także pewną ilością nowych Zeppelinów.

Stanowisko Danji.

KOPENHAGA, 9 lutego, (W.A.T.) „Politiken" donosi, że nota Wilsona doręczona została w duńskiem ministerjum spraw zewnętrznych przez posła Stanów Zjednoczonych. Nota nie zawiera żądań ani zapytań, jest tylko wypowiedzeniem opinji, wyrażonem w takiej formie, że według zwyczajów dyplomatycznych, odpowiedź na notę nie jest wymagana. Nad treścią noty zastanawiano się w radzie ministrów, zwołanej w ciągu tego samego dnia. W naradzie uczestniczyli wszyscy ministrowie. Następnie minister spraw zewnętrznych Scavenils konferował z posłem amerykańskim Egenem i przedstawił mu pogląd rządu duńskiego, o którym już poprzednio donoszono. Na tem sprawa będzie załatwiona. Odpowiedzi oddzielnej rząd duńnki nie wystosuje do Stanów Zjednoczonych.

Odpowiedź Szwajcarji.

BERN, 9 lutego. (WAT.). Szwajcarska rada związkowa na wezwanie prezydenta Wilsona, aby za przykładem Ameryki zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami, odpowiedziała że Szwajcarja bezwarunkowo pozostanie neutralną. W ten sposób Szwajcarja odpowiedziała na wezwanie Wilsona wprost odmownie.

Obostrzona blokada.

BERŁIN, 9 lutego. (WAT.). Biuro Wolffa dowiaduje się, że dotychczas żadne z państw neutralnych nie wniosło urzędownie protestu przeciw zapowiedzianej blokadzie niemieckiej.

CHRYSTJANIA, 9 lutego. (WAT.). Uratowani z norweskiego parowca „Argo", który podążając z Hull 28 stycznia natknął się na minę, opowiadają, że tego samego dnia 6 parowców angielskich w tem samem miejscu wyleciało w powietrze. Miny były niemieckie; założono je dnia poprzedniego.

KOPENHAGA, 9-go lutego. (WAT.). „Politiken" donosi z Götenburga: Parowiec norweski o „Nytaar" odpłynął pierwszy do Anglji, stosując się do nowych niemieckich wyjaśnień dotyczących blokady.

HAGA, 9 lutego. (WAT.). Onegdaj parowiec norweski „Kinak", podążający z Rotterdamu do Anglji, zatopiony został w odległości 5 mil na północnyzachód od statku latarni „Nordhinder". 24 ludzi załogi zdołało dostać się na pokład statku.

PARYŻ, 9 lutego. (WAT). Depesza agencji Havasa. Niemieckie łodzie podwodne zatopiły wiele okrętów między innymi: francuski statek rybacki „Evonne", angielski statek rybacki „Anonimous", angielski parowiec „Crown Point" (6216 ton), „Westra" (1021 ton), „Asul" (3074 ton), „Savon Briton" (1337 ton), angielski statek rybacki „Primerose" i barkę peruwańską (1412 kon).

BERN, 9 lutego. (WAT). Paryski „Temps" donosi: Parowiec francuski „Sylvie" (2580 ton) został zatopiony. Załogę wysadzono na ląd.

MADRYT, 9 lutego. (WAT.). Otrzymano tu wiadomość, że w Kadvksie stoi 30 statków bez załóg. W Newcastle leży 55,600 ton węgla, oczekujących na wywiezienie do Hiszpanii.

Blokadę Grecji złagodzono.

LUGANO, 9 stycznia (WAT). „Secolo" dowiaduje się z Aten: blokadę złagodzono. Zezwolono na przyjazd do Pireusu statku z pszenicą oraz wydano nagromadzoną od 2-ch miesięcy pocztę. W ciągu dnia w wykonaniu ultimatum koalicji odjechało z Aten 14 pociągów i jeden statek parowy z wojskiem,

BERLIN, 9 lutego (W. A.T). „Berliner Tageblatt" donosi, że blokada Grecji wkrótce ma być zniesiona. W portach greckich zaczęto już wyładowywać pszenicę.

Dymisja Protopopowa.

FRANKFURT, 9-go lutego. (WAT.). „Frankfurter Ztng." dowiaduje się z Bazylei, że według Havasa rosyjski minister spraw wewnętrznych Protopopow podał się do dymisji.

Pływająca potęga.

„Wenecją świata" nazywa Seely Anglję. Państwem rozpościerającem się przez świat cały, którego potęga opiera się na pokładach okrętów, nietylko na jej flocie wojennej, lecz także handlowej. Wynikła walka łodzi podwodnych paraliżuje ten nerw światowy, uderza w setki okrętów dostarczających żywności wyspiarskiemu państwu, zagraża morskiej potędze, której kolonje zamieszkuje czwarta część mieszkańców ziemi.

W roku 1913 pojemność floty angielskiej handlowej wynosiła 18,696,237 ton.

Wzrost jej w 13 latach przekroczył całą posiadaną flotę Norwegji i Francji tj. trzy czwarte części potęgi morskiej Europy. W zbudowanej w roku 1912 flocie wynoszącej ogólną sumę 2,436,224 ton, udział Angji wynosił 1,602,702 ton. W tym samym roku pomnożyły Niemcy, Francja i Stany Zjednoczone flotę swą o 343 516 — 124 665 — 98.146 ton, współzawodnictwo zatem z Anglją było niemożliwe.

Równocześnie jednak Anglja spostrzegać zaczynała powolny upadek swego przemysłu i handlu, a olbrzymich ich rozwój w Niemczech. Tam, gdzie do lat siedmdziesiątych doki okrętowe nie były w stanie — jak pisze ekonomista prof. Wygodziński — budować pancerników, które zamawiać musiano w angielskich warsztatach okrętowych, rozpoczyna się wytężona praca. Wspomnieć należy, że dopiero w roku 1898 zobowiązały się niemieckie prywatne warsztaty okrętowe, ze stali sprowadzonej z Anglji wyrabiać pancerze okrętowe, a w dwa lata później z niemieckich zakładów wychodziły już pospieszne luksusowe statki parowe. Rozpoczęła się powoli rywalizacja, od roku 1888 — 1910 niemiecki tonaż wzrósł 141 od sta, angielski 41 od sta, zaś sprawność Anglji wyrażała się w cyfrach 3.48 razy, Niemiec 6.23 razy a różnicę tą spowodowała nadwyżkę w budowie pospiesznych parowców.

Według organu „Nauticus" w roku 1914 wykazuje „Hamburg — Amerika — Linie" ponad 1.360.350 ton. Północno-niemiecki Lloyd 982.951, Hansa 440.544. Hamburskie południowo amerykańskie Tow. okrętowe ponad 384.982, Niem.-australskie Tow. okr. 310 046, Kosmos 217.672.

Towarzystwa te oparte na zdrowych finansowych podstawach zapewniały szybki rozwój. Tak przedstawiała się flota handlowa niemiecka przed wojną. Niespodzianką dla Anglji stały się łodzie podwodne, zadające cios w jej serce. Rozpoczęła się więc walka na śmierć i życie, której wyniku czeka cały świat w naprężeniu.

Wynalazca łodzi podwodnych o walce łodziami.

Inżynier francuski Max Laubeuf, wynalazca łodzi podwodnych oświadczył do korespondenta „Matina", że zapowiedziana walka niemieckich łodzi podwodnych stanowi jeszcze jeden bluff więcej w szeregu tych, które przerażały niejednokrotnie świat i wskazał na kartę morską, dowodząc, że jest rzeczą niemożliwą przeprowadzenie blokady tak, jak sobie to Niemcy wyobrażają. Przedewszystkiem twierdzi Laubeuf, że Niemcy przy największym wysiłku mogą posiadać jakieś 200 łodzi podwodnych. Gdy te 200 łodzi wyjedzie na morze, gdy pozbędzie się swych torped, ustanie wszelkie niebezpieczeństwo. Droga odwrotna będzie usiana minami, każdy okręt handlowy będzie uzbrojony w działa, każdy większy transport będzie otoczony torpedowcami i uzbrojonemi statkami polującymi na łodzie podwodne. A poza tem i Francja nie spała — lecz szukała nowej broni przeciwko łodziom i wynalazła ją. Jakiego rodzaju to broń, tego Laubeuf nie powiada (Wat.)

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 10/II.

Nabożeństwa.

Jutro, w niedzielę porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym będzie następujący: Msze św. o godz. 6 i pół, o 8, o 9 uczniowska i o 10-je rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory o 3-ej i pół popołudniu.

W innych parafjach miejscowych nabożeństwa o zwykłych godzinach.

W nawiasie.

Kończy się okres walk wyborczych, walk myśli, programów, dążeń, walka serc poniekąd.

Migotały na estradach płomienne oczy, tu i owdzie rozlegały się gwary ludzkich głosów, namiętność i zapał burzyły krew... Ostatnie odgłosy burz wiecowych wkrótce ucichną, a wytrącony z równowagi mieszkaniec Sosnowca, wróci do zwykłego codziennego życia.

Na cóż te walki? Potrzebne były. W nich, jak w retortach, przepalały się programy, poddane próbie ogniowej krytyki. Pod ostrzem jej opadały na dół łupiny stronniczych ambicji, sympatji, osobistych aspiracji i względów.

Walka daje w części możność poznania się ludziom i oceniania się podług rzeczywistej wartości — i to już wielki zysk dla spraw społecznych, pozwalający do roboty powoływać odpowiednich ludzi.

Nadto z walki tej, oczyszczona i zwycięska, wydobyta ze skorupy przesądów, uprzedzeń i osobistych interesów, wyszła i pozostała na placu m y ś l s p o ł e c z n a. Staje się ona od dziś własnością ogółu i przyświecać ma miastu na drodze ku rozwojowi, ku sharmonizowaniu interesów klasowych, ku zajaśnieniu chwałą rządności, pracowitości i zdrowego gospodarczo-społeczego postępu na polskiej ziemi.

Wprawdzie walki te mają, jak wszystko co ludzkie, konieczne zło. Tu gdzie zawiść czy zaciętość partyjna często zaślepia, gdzie namiętność myśl jasną i należny szacunek dla przeciwnika mąci, niejedna ambicja u-

Ś. † P.

FELIKS DALESZYŃSKI

Urzędnik Magistratu m. Sosnowca.

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 9 lutego 1917 r. przeżywszy lat 32.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej przy szpitalu w. m. odbędzie się w niedzielę 11 lutego r. b. o g. 2 i pół po poł. na cmentarz miejscowy. Nabożeństwo żałobne odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu. Na smutne te obrzędy zapraszają pogrążeni w głębokim żalu

Matka i Siostra.

rażona, nadzieja zawiedziona goryczą osadza się na dnie duszy. Zabopólne te grzechy i przewiny utoną pewnie w niepamięci wobec dobrych chęci, wobec umiłowania i dbałości o dobre wspólne ogółu, które złączy wszystkich w powszechnej zgodzie, by z urn wyborczych wyszli najlepsi z nas: — otwartym głowom, zdolnym do pracy, do obejmowania najszerszych potrzeb ogółu i zaradzenia im w najodpowiedniejszy sposób, i uczciwym sercom należy miastu przewodzić.

A nadewszystkiem niech góruje najwyższe dobro — interes polski i polskość miasta.

z.

— —

— **Ruch wyborczy** zatacza coraz szersze kręgi. Każdy dzień przynosi znacznie większą liczbę zapisanych się do głosowania. Ogółem liczba zapisanych na listy wyborcze wynosi około 3 tysięcy. Niektóre kurje maja większość żydów, którzy idą do zapisów wszyscy, podczas kiedy wyborca polski zdradza dużą opieszałość. Należy się spieszyć póki czas dziś i jutro w ciągu dnia i zapisać się jeżeli się tego nie uczyniło. W niedzielę, jako w ostatni dzień zapisów biura czynne będą cały dzień od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór.

— **Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy** otworzył biura informacyjne w następujących punktach miasta: Śródmieście, okręg I-szy, dom p. Mrokowskiego; Pogoń, okręg II-gi naprzeciwko kościoła; Sielce, okręg III-ci, dom p. Mizerkiewicza, ul. Renardowska, Milowice, okręg V-ty, Kasyno kopalni.

— **Z Koła Gospodrczego.** Otrzymaliśmy następującej treści komunikat: „Polskie Bezp. Koło Gospod. w celu napiętnowania nieobywatelskiego i szkodliwego dla polskości niezapisywania się na listy wyborców ogłosi nazwiska tych wszystkich, mających prawo głosu Sosnowiczan, którzy na listy wyborców nie zapiszą się".

— **Zebranie.** Otrzymaliśmy komunikat treści następującej: Dnia 11 lutego r. b. w niedzielę o g. 3 po poł. w Sali Związku Robotn. Chrześcijań. przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu odbędzie się Zebranie wszystkich właścicieli nieruchomości m. Sosnowca wraz z przedmieściami Wyborców kurji IV w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Ze względu na ważność obrad o liczne i punktualne przybycie prosi Komisja Wyborcza kurji IV, powołana przez Ogólne zebranie Właśc. Nier. z dnia 7 stycznia".

— **„Wieczór" na wpisy.** W niedzielę dnia 11 b. m. o godzinie 5-ej po południu w Sali Związku Żelaznego na Pogoni odbędzie się „Wieczór" muzyczno-wokalny, urządnony przez Koło Samopomocy Szkoły im. Staszyca. Program „Wieczoru" bardzo interesujący. Złożą się nań: fragmenty z „Ballady" Słowackiego, jednoaktówka Fredry p. t. „Consilium Facultatis" oraz popisy chóru uczniowskiego pod dyr. p. Powiadowskiego. Ceny mjejsc od 10 kop. do 2 rb. Szczegóły w programach i ogłoszeniu „Kurjera". Spodziewać się należy, że publiczność tłumnie podąży na „Wieczór" i poprze wzniosły cel, cały bowiem dochód przeznaczony jest na wpisy szkolne dla niezamożnej młodzieży.

— **Pomoc dla ludności.** Na akcję pomocy dla ludności w miesiącu lutym r. b. Rada Główna przeznaczyła ogółem 150.130 rb. Z sumy tej na pomoc żywnościową (jadłodajnie, herbaciarnie, schroniska i t. p.) przypada 115,975 rb. oraz na cele związane z akcją pomocy dla dzieci i młodzieży (ochrony, żywienie dzieci, żłobki i t. p.) rubli 32,175. Z Rad Opiekuńczych prowincjonalnych przyznano Radzie m. Łodzi 58,000 rb., Radzie pow. warszawskiego 20,000 rb., Radzie okręgu łódzkiego 16,500 rb. oraz Radzie pow. błońskiego rb. 11,500.

— **Zrzeszenie pracowników kolejowych.** Założyciele Stow. wzajemnej pomocy b. pracowników kolejowych w Królestwie Polskiem wystąpili do Zarządu Związku (kooperatywy koleżeńskiej) kolejarzy polskich, utworzonej w r. 1915 z propozycją przyłączenia się czyli utworzenia jednej organizacji wzajemnej pomocy. Zarząd Związku kolejarzy w Warszawie wybrał ze swojej strony delegację, złożoną z pp.: Tomasza Arlitiewicza, Ignacego Rożnieckiego, Józefa Gorczyńskiego i Stanisława Trzepińskiego, która z założycielami nowego Stowarzyszenia ułożyła warunki, na jakich nastapić ma rzeczone połączenie. Dla usankcjonowania proponowanego połączenia wkrótce zwołane będzie nadzwyczajne zebranie ogólne członków Związku kolejarzy.

— **Odczyt.** W poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 8 wiecz. w teatrze Zimowym p. Medard Downarowicz wygłosi odczyt o Radzie Stanu. Bilety do nabycia w księgarni Regulskiej.

— **Tylko rosyjskimi pieniędzmi.** Dochodzą nas liczne skargi, że pp. kolektorzy loterji klasycznej Rady Głównej Opiekuńczej nie chcą przyjmować bonów Banku Handlowego Warszawskiego i każą sobie płacić za bilety tylko r o s y j s k i e m i p i e n i ę d z m i. Ponieważ jednak rosyjskich pieniędzy niema, trzeba je nabywać w kantorach wymiany i płacić 6 proc. agio, to jest za rubla rosyjskiego 1 rb. 6 kop. bonami. Obliczono na tym kurtażu dzięki samej tylko loterji R. G. O kantory wymiany w Zagłębiu zarobią **około 4 tys. rb.** Czy niema na to rady? Panowie kolektorzy tłomaczą się, że Warszawa naszych bonów „nie zna i nie przyjmuje". Ale przecierz Zarząd R. G. O. mógłby wymienić bony zagłębskie na ruble w centrali „Banku Handlowego w Warszawie. Po co więc wyciągać bez potrzeby kilka tysięcy rb, z kieszeni niezamożnych warstw naszej dzielnicy?

— **Mrozy.** Z powodu silnego mrozu, który wczoraj doszedł do 19 stopni, lekcje w wielu szkołach nie odbywały się. Dziś rano o godz. 8 termometr wskazywał 7 stopni niżej 0. W szkołach zapowiedziano, że na przyszłość w razie 14-stopniowego mrozu, uczniowie nie powinni przychodzić do szkoły, uczniowie zaś zamiejscowi mogą pozostać w domu już przy 12 stopniach mrozu.

— **Sprostowanie.** W „Kur. Zagł." w artykule nadesłanym pod „Dajemy głos" podpisanym przez Sympatyka P. D. K. W. z Pogoni, wkradła się pomyłka którą niniejszem prostujemy. W jednem miejscu wymieniono kurja III gdzie powinna być kuria IV.

— **Ofiara:** P. Paweł Kucharski z okazji 10-ciu letniej egzystencji swej firmy złożył w redakcji „Kurjera" na wydz. dobr. opodatk. p. t. „Ratujcie dzieci" rb. 10.

— —

Z Będzina.

+ **Koło Macierzy Polskiej** w niedługim czasie otwiera z inicjatywy dyrektora szkoły realnej p. Winklera uniwersytet ludowy. Program wykładów następujący: religja, język polski, historja i literatura polska, arytmetyka, przyrodn, fizyka, hygiena i kurs samarytański. Wykłady odbywać się będą w lokalu szkoły realnej w godzinach wieczornych od 6-ej do 9 ej a w niedzielę w godzinach popołudniowych od 5-ej do 7-ej. Bliższe szczegóły podamy do wiadomości publicznej.

+ **Komitet żywnościowy** dla ludności żydowskiej, biednym sprzedaje pud węgla po 15 kop. Możeby i chrześcjańska Komisja aprowizacyjna postarała się również w ten sposób zabezpieczyć biednych od zamarznięcia i różnych chorób, powstających z przeziębienia,

Z Grodźca.

+ **Wystawa odzieży.** W niedzielę d. 11-go lutego r. b. od g. 3 do 6 po p. w lokalu „Koła kobiet wiejskich" staraniem gospodyni, stojących na czele tej instytucji, otwarta zostanie *jadnodniowa wystawa odzieży dla biednych*, uszytej z kawałków próbek i resztek. Wejście dla dorosłych 20 kop., dla dzieci 10 kop. Cały dochód z wystawy założycielka „Koła" p. Marja Ciechanowska z Grodźca przeznacza na tutejszą nędzę wyjątkową i pogotowie ratunkowe. Należy się spodziewać, że szerokie koła społeczeństwa zwiedzą i poprą tę interesującą wystawę. ze wzgędu chociażby na szlachetny cel.

O 150,000,000 dolarów.

„Hajnt" pisze; „Jak już donosiliśmy w Ameryce żydzi rozpoczęli starania o wydostanie od rządu Stanów Zjednoczonych sumy 150,000,000 dolarów. Suma ta ma już bardzo starą historję. W roku 1776, gdy Ameryka prowadziła wojnę o swą niepodległość zaciągnęła pożyczkę na sumę 600,000 dolarów u bankiera żydowskiego, Salomona. Prezydentem republiki był wtedy Waszyngton. Ponieważ bankier Salomon zmarł bezdzietnie, pożyczki tej dotąd nie zwrócono. Obliczając procenty i procenty od procentów, przekonano się, że suma długu wynosi obecnie około 150 miljonow. Kilku wybitnych żydów w Ameryce nieraz już próbowało poruszyć sprawę oddania tych pieniędzy przez rząd na potrzeby żydów.

Przed kilku laty, kiedy Taft był prezydentem, rozpoczęto starania, żeby pieniądze te przeznaczono na założenie akademii żydowskiej w Ameryce. Taft jak również kilku senatorów, obiecali poprzeć te starania. Niedawno również usiłowano wszcząć nanowo zabiegi, które jednakże widocznie pozostały bez skutku.

Obecnie donoszą gazety amerykańskie, że w ostatnich czasach rozpoczęto znowu energiczną agitację, w celu ostatecznego uzyskania tego kapitału".

Odpowiedzi Redakcji.

— -

S i e w i e r z a n i n o w i. Z przyczyn od nas niezależnych korespondencja zostala wstrzymana.

C z y t e l n i k o w i M. w Sos. Słusznie. „Kurjer Zagł". jest pismem bezpartyjnem, stojącym na gruncie chrześcijańsko - narodowym i popiera wszelkie prace tego kierunku. Zarzuty „endeczyzny" w stronę naszą poczynają się od początku wojny, gdy „Kurjer" wystąpił przeciwko pewnym grupom, odsądzającym przeciwną im częsc społeczeństwa od patrjocyzmu. Na walkę z nimi szkoda słów.

Program wysunięty przez Pol. Dem. Kom. Wybor. popularyzowany przez „Kurjer", opiera się o zasady chrześciańsko-narodowe.

SPRAWOZDANIE
z nadzwyczajnych wpływów i wydatków LIGI KOBIET w Sosnowcu,
za czas od dnia 4 grudnia 1916 roku do 23 stycznia 1917 roku.

PRZYCHÓD

	Kor.	hal.	Mk.	fen.	Rb.	kop.	Kor.	hal.	Mk.	fen.	Rb.	kop.
1) Wysłanie paczek gwiazdkowych na linję												
1) Sprzedaż znaczka na Gwiazdkę:												
w Sosnowcu			65	85	451	73						
w Milowicach	2	84	28	26	65	09						
2) Zebrane na listy:												
№ 1			1		18	25						
„ 2					11	50						
„ 3			7		6	65						
„ 4					21	75						
„ 5					8	60						
„ 6			7		6	10						
„ 7					20	25						
„ 8			1		1	65						
„ 9			2	10	4	25						
„ 10			20		56							
„ 11	2				16	34						
„ 12			40		34	20						
„ 13			5		15							
„ 14					5							
„ 15			1		5							
„ 16					3	12						
„ 17			2		2	35						
„ 18			36									
„ 19					5							
„ 20					11							
Ofiara na gwiazdkę					5		4	84	216	21	773	83
2) Przyjęcie gwiazdkowe												
Od członkin Ligi za bilety na kolację					23						23	
do przeniesienia							4	84	216	21	796	83

ROZCHÓD

	Kor.	hal.	Mk.	fen.	Rb.	kop.	Kor.	hal.	Mk.	fen.	Rb.	kop.
Opłatki					6	50						
Jabłka					33	50						
Pierniki			52	20	7	90						
Papierosy					41							
Mydło					80							
Rękawiczki					128							
Skarpetki					80							
Onuce			30		50	72						
Materjały piśmienne					35	60						
Opakowanie, przesyłka, przewiezienie mąki i cukru				95	26	55						
									83	15	489	77
Kolacja			1	50	104	96						
Upominki					40	50						
Bielizna dla żołnierzy z biura werbunkowego					51				1	50	196	46
do przeniesienia									84	65	686	23

PRZYCHÓD

	Kor.	hal.	Mk.	fen.	Rb.	kop.	Kor.	hal.	Mk.	fen.	Rb.	kop.
Z przeniesienia							4	84	216	21	796	83
III Koncert z dn. 21-go stycznia												
Za bilety	20		30	85	143	27						
programy	5		78	15	54	82						
Naddatki					15		25		109		213	09
IV Obchód styczniowy												
Wpłynęło			8	75	20	60			8	75	20	60
							29	84	333	96	1030	52

Nadto zaofiarowano 160 funtów cukru w naturze do paczek gwiazdkowych wysłanych na linię.

ROZCHÓD

	Kor.	hal.	Mk	fen.	Rb.	kop.	Kor	hal.	Mk.	fen.	Rb.	kop.
Z przeniesienia									84	65	686	23
Wynajęcie sali, fortepianu, afisze i t. p.					122	63					122	63
Nabożeństwo i odczyt					54	12					54	12
Pozostało gotówką w Kasie Ligi Kobiet							29	84	249	31	167	54
							29	84	333	96	1030	52

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.